

Jarosław Sz. Szymczak

"Humanae vitae : a Generation
Later", Janet E. Smith, Washington
1991 : [recenzja]

Studia nad Rodziną 6/2 (11), 167-171

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

III. SPRAWOZDANIA I RECENZJE

Studia nad Rodziną
UKSW
2002 R. 6 nr 2(11)

Janet E. Smith, *Humanae vitae. A Generation Later*, Washington, D. C.: The Catholic University of America Press 1991, 452s.

Janet E. Smith jest profesorem filozofii na Uniwersytecie Dallas. W swojej pierwszej książce prezentuje filozoficzne i teologiczne rozumienie wydanej w 1968 roku encykliki *Humanae vitae* Papieża Pawła VI, która wzbudziła ogromne poruszenie wśród katolików (i nie tylko) całego świata. Książka zawiera w sumie 452 strony, z czego 370 stron podzielonych na osiem rozdziałów przedstawia kolejne dociekania filozoficzno-teologiczne, a pozostałe stanowią cztery aneksy.

Jednym z celów książki jest ukazanie, że różnice między przeciwnikami i zwolennikami antykoncepcji są dużo większe i trudniejsze do pokonania, niż mogłoby się wydawać. Ponadto najbardziej gorliwi obrońcy obu stanowisk, są niemal bez wyjątku katolikami, od których oczekiwać by można wspólnego stanowiska, wspólnej podstawowej wizji rzeczywistości. Niezmienne pozostaje w związku z tym pytanie: Co stanowi o tak różnej ocenie antykoncepcji wśród ludzi, którzy wydają się mieć ze sobą tak wiele wspólnego? To zaś prowadzi do kolejnego pytania: Czy ta kontrowersja jest wynikiem niezgody, odmiennej oceny zastosowania zasad, czy też dotyczy bardziej fundamentalnych podstaw?

Śledząc wczesne etapy debaty można było przypuszczać, że ci, którzy uważali antykoncepcję za moralnie dopuszczalną, będą próbowali uwypuklić znaczenie personalistycznych wartości miłości małżeńskiej ukazując, w jaki sposób stosowanie antykoncepcji chroni je lub promuje. Jednak w przypadku większości z nich, argumenty przybrały inny kierunek. Zwolennicy antykoncepcji zaczęli bowiem rewidować swoje rozumienie tradycyjnej teorii prawa naturalnego.

Prześledzenie rozwoju argumentów strony przeciwnej jest jednym z tematów tej książki. Autorka pokazuje, że wyzwanie rzucone nauczaniu Kościoła na temat antykoncepcji pociągnęło za sobą udoskonalenie i poszerzenie argumentów przez teologów moralistów obu stron. Ostatecznie przeciwnicy poróżnili się radykalnie w tak zasadniczych kwestiach jak stosunek człowieka do natury, stosunek Boga do natury i prawdziwa natura samej rzeczywistości.

Prawdopodobnie jeszcze bardziej fundamentalna różnica ujawniła się w ich antropologii czy ich rozumieniu człowieka. Sprawą ogromnej wagi dla katolików jest ujawnienie się zasadniczych różnic, dotyczących właściwej roli sumienia i autorytetu oraz natury samego Kościoła katolickiego.

W omawianej publikacji wszystkie te różnice zostały ujęte, ze szczególnym uwzględnieniem tych, które mają bezpośredni wpływ na rodzaj argumentów, jakie mogą wesprzeć centralne nauczanie zawarte w encyklice – potępienie antykoncepcji.

W rozdziale pierwszym: „Początki debaty” autorka dokonuje opisu dyskusji towarzyszącej przygotowaniom do wydania encykliki *Humanae vitae*. Analizę swą rozpoczyna od krótkiego rysu historycznego stanowiska Kościoła wobec antykoncepcji, omawia następnie pierwsze dyskusje prowadzone w latach 60-tych oraz dokonuje szczegółowego przeglądu raportów sporządzonych przez Komisję Papieską, której członkowie stanowili grono ekspertów dla Papieża Pawła VI. W raportach tych obecne są załączki późniejszych argumentów kierowanych przeciwko *Humanae vitae*.

W rozdziale drugim pt. „Małżeństwo chrześcijańskie”, Autorka przypomina podstawy katolickiej nauki o małżeństwie. Najpierw dokonuje analizy podstaw nauczania Kościoła na temat natury małżeństwa. Następnie przechodzi do głównej płaszczyzny swojego zainteresowania – znaczenia i statusu twierdzenia, że prokreacja jest pierwszorzędym celem małżeństwa. Podkreśla ona, że istnieje pewne ryzyko w skupianiu się na tej sprawie, ponieważ można odnieść niefortunne wrażenie, że twierdzenie to stanowi oś nauczania *Humanae vitae* i że argument przeciwko antykoncepcji całkowicie się na niej opiera. Argumenty przeciwko antykoncepcji są liczne i różne; Kościół nie podaje jednego czy „oficjalnego” argumentu przeciwko antykoncepcji. Z pewnością twierdzenie, że prokreacja jest pierwszorzędym celem małżeństwa ma długą i chlubną historię w nauczaniu Kościoła. Jednak ci, którzy sądzą, że gdyby Kościół musiał odrzucić twierdzenie, że prokreacja jest pierwszorzędym celem małżeństwa, to pozostałby wówczas bez podstaw do potępienia antykoncepcji, mógłby się zdziwić różnorodnością argumentów wysuwanych przeciwko antykoncepcji. Jak wykazują dalsze rozdziały omawianej książki, argumenty wysuwane obecnie przeciwko antykoncepcji nie są oparte wyłącznie na twierdzeniu, że prokreacja jest pierwszorzędym celem małżeństwa, ale czerpią one z całościowego rozumienia znaczenia wspólnoty małżeńskiej. Niemniej jednak zbadanie istoty tego twierdzenia powinno pomóc w ukazaniu wagi rodzenia dzieci dla znaczenia małżeństwa, wagi, którą współczesny wiek jest szczególnie skłonny umniejszać.

Autorka podejmuje także próbę zdefiniowania miłości małżeńskiej dokonując analizy wartości personalistycznych i nauczania Konstytucji *Gaudium et Spes* na temat miłości małżeńskiej. Późniejsze rozdziały bowiem uzasadniają, że wypuklenie miłości małżeńskiej nie służy tylko osłabieniu sprzeciwu wobec antykoncepcji, ale że odsłania kolejne pole, na którym teologowie mogą zbudować argumenty przeciwko antykoncepcji; dowodzą one, że antykoncepcja narusza zarówno dobro miłości małżeńskiej, jak i dobro prokreacji.

Rozdział trzeci: „*Humanae vitae*: Wstępne rozważania filozoficzne” oraz czwarty: „Argumenty prawa naturalnego przeciwko antykoncepcji” – dostarczają analizy treści encykliki *Humanae vitae* i w ten sposób stanowią centralną część książki. W rozdziale trzecim widzimy w jaki sposób encyklika obala argumenty rozwinięte na korzyść antykoncepcji, zwłaszcza te, oparte na zasadzie całościowości. Autorka

wyjaśnia również koncepcję prawa naturalnego zastosowaną w encyklice oraz wykazuje, że większość nie zrozumiała zastosowanego w Dokumencie argumentu z prawa naturalnego. W rozdziale czwartym Autorka skoncentrowała się na czterech argumentach przeciwko antykoncepcji wykorzystanych w encyklice, opartych na zasadach prawa naturalnego.

Rozdział trzeci ma na celu zarysowanie podstawowych zasad moralnych koniecznych do obrony negatywnego stanowiska Kościoła wobec antykoncepcji. Jest próbą wyjaśnienia racji twierdzenia prawa naturalnego, że narządy i ich działanie mają swe naturalne przeznaczenia i cele. Mówiąc, że ta teza jest niezbędna dla jakichkolwiek argumentów potępiających antykoncepcję utrzymuje, że nie wystarczy ukazać niemoralność antykoncepcji. Ponadto podkreśla, że antykoncepcja nie jest uważana za niemoralną dlatego, że jest sztuczna. W końcu wyjaśnia różne zasady i podstawy – zasadę całościowości, zasadę przyzwolenia na mniejsze zło, zasadę podwójnego skutku – które często są niewłaściwie używane, by obronić antykoncepcję jako moralnie dopuszczalną.

Po wyeliminowaniu serii błędnych interpretacji argumentów przeciwko antykoncepcji wspomnianych i przywoływanych w *Humanae vitae*, rozważa niektóre argumenty, oparte na zasadach prawa naturalnego, próbujące ukazać, że antykoncepcja jest wewnętrznie zła.

Rozdział piąty zatytułowany „Rozważania teologiczne” podejmuje wybrane zagadnienia teologiczne, znajdujące się u podstaw nauczania encykliki. Dokonuje w nim krótkiego przeglądu tekstów biblijnych przywoływanych na poparcie nauczania oraz przedstawia szczegółową analizę słowa *munus* (słowa, które posiada wiele znaczeń, między innymi „dar”, „nagroda”, „obowiązek”, „zadanie” i „misja”). Słowo to i zawarta w nim idea odgrywa zasadniczą rolę w dokumentach Soboru Watykańskiego II, dlatego jego obecność już w pierwszym zdaniu *Humanae vitae* wskazuje, że jest ono jednym z kluczowych połączeń między *Humanae vitae* a nauczaniem Soboru. Rozdział piąty kończy dyskusja dotycząca zagadnienia sumienia i nieomyłności nauczania *Humanae vitae*. Sumienie nie jest ściśle teologicznym pojęciem, jednak o ile naruszenie sumienia w tradycji katolickiej stanowi nie tylko czynienie czegoś nieprawidłowego, ale stanowi grzech, czyli sprzeciw wobec Boga, wydało się właściwym, aby omówić temat sumienia razem z innymi zagadnieniami teologicznymi. I z pewnością, skoro nauczanie *Humanae vitae* zostało ogłoszone jako nieomyłne, katolickie sumienie odczuwa specjalny przymus, by przyjąć tę naukę.

W rozdziałach szóstym i siódmym podejta jest polemika ze zwolennikami sztucznych metod ograniczania liczby potomstwa. Rozdział szósty rozpoczyna się omówieniem dyskusji, jaka nastąpiła po ukazaniu się *Humanae vitae*. Rozważone zostaną wczesne argumenty tych, którzy byli przeciwnego zdania niż *Humanae vitae*, zawarte zwłaszcza w pracach ks. Charlesa E. Currana i Bernarda Haeringa. Te początkowe próby sprzeciwu rozwinęły się w ostrą krytykę tradycyjnych sposobów moralnej oceny czynów. Krytyka ta, omówiona dokładnie w rozdziale siódmym, od-

rzuca tezę, że jakiegokolwiek działanie mogłoby być wewnętrznie złe. Rewizjoniści twierdzą, że niektóre czyny mogą wprawdzie pociągać za sobą przedmoralne lub ontyczne zło, żaden jednak rodzaj czynu nie może być osądzony bez rozważenia okoliczności towarzyszących działaniu. Autorka nie tylko przedstawia poglądy, ale także pokazuje błędy towarzyszące takiemu myśleniu.

W rozdziale ósmym, ostatnim, Autorka przedstawia poglądy Jana Pawła II, niezłomnego obrońcy *Humanae vitae*. Wyznacza on unikalną drogę nauczania encykliki, drogę opartą na interpretacji kilku kluczowych tekstów z Pisma Świętego oraz na rozumieniu znaczenia ludzkiej seksualności, starannie nakreślonej przez wartości personalistyczne.

Praca zawiera także cztery aneksy, które dla badacza problematyki związanej z *Humanae vitae* stanowią cenny dodatek.

Aneks I to nowe tłumaczenie *Humanae vitae*. Decyzja o sporządzeniu nowego przekładu nie była wynikiem odrzucenia tłumaczeń do tej pory istniejących i dostępnych. Wymowa *Humanae vitae* jest wystarczająco problematyczna, by domagać się kilku tłumaczeń; jest to z korzyścią dla tych, którzy nie mogą korzystać z wersji łacińskiej i włoskiej w celu wydobycia sensu, będą mogli zatem porównywać wersje angielskie. Wszystkie angielskie tłumaczenia encykliki oparte zostały nie na oficjalnej łacińskiej wersji (mimo iż niekiedy tłumacze odwoływali się do jej fragmentów), lecz na wersji w języku włoskim, w którym, jak wiemy, została napisana *Humanae vitae*. Zamieszczone tłumaczenie stanowi zatem jedyną wersję opartą przede wszystkim na tekście łacińskim. Z pewnością posiadanie tekstu tłumaczonego z oficjalnej wersji jest ważne, istnieją również inne korzyści płynące z tego faktu. Jak dowodzi analiza słowa *munus* w rozdziale piątym, język łaciński ukaże powiązania encykliki z wcześniejszym nauczaniem Kościoła za pomocą filozoficznego i teologicznego języka Kościoła, których współczesne języki po prostu nie potrafią oddać.

Aneks II stanowi komentarz do tekstu *Humanae vitae*, który składa się głównie z przeglądu fragmentów dokumentów cytowanych w przypisach do *Humanae vitae*. Pozostałe aneksy poświęcone są odrębnym, specjalistycznym zagadnieniom.

Aneks III zawiera opis interwencji Pawła VI w prace Komisji.

Aneks IV stanowi omówienie książki John C. Ford SJ, Germain Grisez, Joseph Boyle Jr., John Finnis, William E. May, *The Teaching of Humanae vitae: A Defense*, San Francisco: Ignatius Press 1988.

W całej publikacji Janet E. Smyth przewijają się najważniejsze dla niej idee:

- przeprowadzenie analizy tekstu poprzez wyakcentowanie słowa *munus*; przeżywanie życia to *munus* a więc zadanie (misja) i dar (źródło łask);
- podważenie nauki o małżeństwie jest równoznaczne z podważeniem każdej z zasad, na których opiera się nauczanie Kościoła;
- wartości personalistyczne nie tylko nie uprawniają do modyfikacji nauczania Kościoła o małżeństwie, ale uzasadniają i wzmacniają argumenty prawa naturalnego przeciwko antykoncepcji.

Praca Janet E. Smith jest wyjątkowa. Autorka, przedstawiając argumenty swoich oponentów potrafiła uczynić to uczciwie i rzeczowo, unikając stronniczości. Czytelnik zostaje przekonany racjami a nie emocjami, choć i te widać w jej pełnej determinacji walce o prawdę. Bo tylko ona może ocalić człowieka przed zagładą. Anty-koncepcja jest bronią cywilizacji śmierci. Rodzinę, Kościół, świat może ocalić tylko cywilizacja miłości. Tej cywilizacji broni Paweł VI w *Humanae vitae*. Tej cywilizacji służy także Janet E. Smith.

ks. Jarosław Sz. Szymczak

Kazimierz Majdański abp, Wspólnota życia i miłości. Zamyśl Boży o małżeństwie i rodzinie, Łomianki „Fundacja Pomoc Rodzinie” 2001², 500s.

W Instytucie Studiów nad Rodziną UKSW w Łomiankach nazywają tę książkę „Złotą Księgą”. W istocie – nie chodzi tu tylko o kolor okładki, ale przede wszystkim o zawartość, o której pogłębienie i poszerzenie zadbał Autor – Ks. Arcybiskup Kazimierz Majdański. To nowe, trzecie wydanie, przedstawia się naprawdę imponująco. Całość liczy pięćset stron, z czego tekst zasadniczy – Wprowadzenie i siedem rozdziałów – obejmuje przeszło czterysta stron, a to, co chciałoby się nazwać „resztą” – to jest: Aneks, Wykaz cytowanych źródeł, Bibliografia, Indeks osobowy i Indeks tematyczny (przeszło dziewięćdziesiąt stron), jest owocem niezwykle żmudnej i drobiazgowej pracy i nadaje całości charakter znakomitego podręcznika, z którego każdy może się wiele nauczyć. Studenci teologii rodziny mogą z tego dzieła zaczerpnąć szeroki i autentycznie katolicki pogląd na cały bogaty wachlarz problematyki leżącej w zakresie tego przedmiotu; ale także osoby nie wprowadzone fachowo w studia nauk o rodzinie, mogą z łatwością czerpać z bogactwa tej księgi, dzięki jasności języka i zdolności przystępnego ukazywania spraw nawet trudnych. Jeżeli Autor w pierwszym wydaniu „Wspólnoty życia i miłości” (1979 r.) mógł twierdzić, że teologia rodziny wciąż była raczej postulatem niż faktem, to obecne wydanie, zawierające bogatą i uporządkowaną syntezę nauki czerpanej przede wszystkim ze źródeł Magisterium Kościoła, świadczy o tym, że teologia rodziny jest już coraz mniej postulatem, ponieważ staje się coraz wyraźniej faktem. „Celem nowego opracowania «Wspólnoty życia i miłości» – pisze Autor – jest [...] oddanie przysługi zarówno tym, którzy realizują w swoim życiu powołanie małżeńskie i rodzinne, jak i tym, duchownym i świeckim, którzy w dziele realizacji tego powołania niosą pomoc – w przekonaniu, że chodzi tu o zadania pastoralne i apostołskie o niezwyklej doniosłości” (Wprowadzenie, s. 20). Godny uwagi jest ten pastoralny wymiar całego opracowania, wynikający z głębokiego zrozumienia ludzkich i teologicznych aspektów małżeństwa i rodziny, a także z głębokiej troski o dobro tej „Wspólnoty życia i miłości”, tak bardzo zagrożonej ze strony różnych struktur panoszącej się